

Warmia jest miła i... uśmiechnięta

O ile najstynniejszym „grymasem twarzy” jest tajemniczy uśmiech Mony Lisy namalowany przez Leonarda da Vinci, o tyle najpopularniejszy uśmiech prezentuje żółta smiling face, czyli Smiley, stworzony przez Harvey’ a Ross Balla. Popularnego emotikona używają obecnie, w dobie komunikacji internetowej, miliony ludzi. Stał się elementem kultury masowej i trudno już sobie wyobrazić życie bez buziek wyrażających emocje.

Chociaż korzeni tego symbolu szczęścia antropolodzy kultury doszukują się już w XVII wieku, wiadomo na pewno, że powstał w 1963 roku. Słynną bużkę stworzył grafik Harvey Ross Ball na zlecenie korporacji ubezpieczeniowej Worcester, która szukała sposobu na rozweselenie pracowników, a tym samym i poprawę atmosfery w firmie. W niecałe 10 minut Ball narysował genialnie prostą, uśmiechniętą twarz na żółtym tle, a swoją usługę wycenił na 45 dolarów. Bużki bardzo spodobały się pracownikom i klientom.

Smailey’a – jak ją szybko ochrzczono – spopularyzowali na początku lat 70. bracia Bernard i Murray Spain, którzy opatentowali bużkę, dodając do niej slogan „Have a happy day” („Miłego dnia”) i rozpoczęli sprzedaż najróżniejszych gadżetów ze „szczęśliwą bużką”. Tylko w ciągu trzech pierwszych lat działalności zarobili na nich ponad 350 milionów dolarów. Nic dziwnego, że w USA popularne jest powiedzenie, że szczerzy uśmiech wart jest milion dolarów.

Od tego czasu bużka dorobiła się już wielu „twarzy”, a tym samym i symbolicznych znaczeń, niemniej nadal najpopularniejszym jest to, które oznacza życzenie miłego dnia.

– Gelotologia, czyli nauka o śmiechu przedstawia sporo dowodów na to, że śmiech to zdrowie, szczęście i pomyślność. Dlatego warto się uśmiechać i ten uśmiech prowokować. Tak wiele daje, a tak niewiele kosztuje – mówi (uśmiechnięty) Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Święty Tomasz Morus ułożył nawet specjalną modlitwę o dobry humor: „Panie, daj mi poczucie dobrego humoru / Udziel mi łaski rozumienia żartów /abym potrafił odkryć w życiu odrobinę radości / i mógł sprawiać radość innym”.

Olsztyńskie starostwo również postanowiło wykorzystać bużkę nie tylko do poprawy nastroju swoich klientów i pracowników, ale i do swojej promocji. Stąd na przygotowanym logotypie pojawiło się logo powiatu oraz zamiast życzenia „miłego dnia”, hasło „Warmia jest miła...”, które ma przyświecać jego działaniom promocyjnym.

– Na razie nasze bużki pojawiły się w kilku miejscach urzędu – mówi Wojciech Szalkiewicz, koordynator promocji powiatu olsztyńskiego. – Zobaczymy, jak zostaną odebrane. Mam jednak nadzieję, że wkrótce pojawią się też w innych miejscach, jak również na naszych gadżetach.

Jak udowadnia to naukowo gelotologia, uśmiechnięta osoba jest postrzegana jako życzliwa i przyciąga do siebie takich samych ludzi. Pozytywne nastawienie do życia udziela się więc innym, co tworzy lepszy klimat w kontaktach towarzyskich, jak i do współpracy. Pogoda ducha sprzyja tym samym różnym przedsięwzięciom. W ten sposób ci, którzy potrafią się śmiać (lub chociaż tylko uśmiechać), są nie tylko zdrowsi, ale i żyje im się lepiej.



Drukuj